

Wszyscy sportowcy na front walki o Pokój!

PRZEGLĄD SPORTOWY

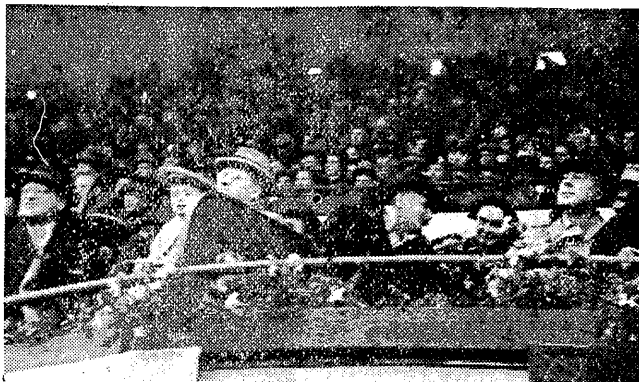
Cena
15 zł

Nr 84

Warszawa, poniedziałek 23 października 1950 r.

Rok V

Siatkarze i siatkarki ZSRR mistrzami Europy 3 x POLSKA — CSR



Wicemarszałek Sejmu — Szwabe, premier Cyrankiewicz oraz działacze korpusu dyplomatycznego, ambasador ZSRR Lebediew i Minister Pełnomocny CSR Slansky (pierwszy od lewej) z zainteresowaniem obserwują przebieg gry
Foto Frankowiak — API

Lekkoatleci ZSRR triumfują w Bukareszcie

BUKARESZA, 22.10 (Tel. wł.). Spotkanie lekkoatletyczne ZSRR — Rumunia, rozegrane w sobotę i niedzielę w Bukareszcie zakończyło się wysokim zwycięstwem ZSRR 235,5:125,5 pkt.

W drugim dniu zawodów osiągnięto następujące ciekawsze wyniki:
3000 m z przeszk. — 1) Sałtykow, ZSRR — 9:18,0; 2) Aioanei, Rum. — 9:26,6;

1500 m — 1) Bielekurov, ZSRR — 3:54,0; 2) Weetyusme, ZSRR — 3:56,0;

10.000 m — 1) Wanin, ZSRR — 30:58,0; 2) Semanow, ZSRR — 31:33,0; wżwyż — 1) Soter, Rum. — 1:00; 2) Sidorko, ZSRR — 1:00; 3) Bibajew, ZSRR — 1:00;

trójskok — 1) Szerbakow, ZSRR — 15,18; 2) Wiesenmayer, Rum. 13,85; 4 x 400 m — 1) ZSRR — 3:19,5; 2) Rumunia — 3:26,1;

Kobiety: oszczep — 1) Zybina, ZSRR — 48,08; 2) Nabokowa ZSRR — 47,70; 4 x 200 m — 1) ZSRR — 1:43,3; 2) Rumunia — 1:51,4 (rek. Rumunii).

Spartak wygrywa 7:0

TRONDHEIM, 22.10. (Tel. wł.). Trzeci mecz Spartaka, rozegrany w Trondheim, zakończył się jeszcze jednym triumfem. Piłkarze radziecy pokonali „Quick” 7:0. A trzeba dodać, że „Quick” należy do pierwszej ligi norweskiej i w dotychczasowych rozgrywkach na 18 punktów możliwych, zdobył 16.

Niestety, gracze radziecy nie mieli w Norwegii szczęścia do pogody. W Trondheim w czasie spotkania siepał nieprzyjemny i dokuczliwy deszcz i boisko stało się wkrótce ciężkie i trudne do gry. Na ogół boisko w Trondheim było jednak dobre i o dużych rozmiarach, odpowiadało ono zawodnikom radzieckim, którzy mieli szerokie pole do manewrów, co sprawiło wiele kłopotów obrońcom norweskim.

Pierwsza bramka padła w 8 min., uzyskał ją pomocnik Netto. Norwegowie na początku spotkania starali się objąć inicjatywę i atakować, szybko jednak zostali zepchnięci do defensywy i zaczęli murować bramkę. Przebiec się przez obronę Norwegów staje się coraz trudniejsze dla graczy Spartaka. Druga bramka padła w 25 min., ze strzału Simoniana.

W drugiej połowie Norwegowie grają bardzo ambitnie i za wszelką cenę starają się uzyskać bramkę. Natychmiast następują kontrataki Spartaka i w 58 min. Paramonow uzyskuje trzeci punkt.

W 77 min. rezultat meczu jest już 4:0, a w 81 min. zawodnicy radziecy strzelają jedną bramkę po drugiej. Wreszcie w ostatniej minucie meczu Nikołajew zdobywa ostatnią bramkę i ustanawia rezultat 7:0

Wrocław: zwycięstwo 101:54

Warszawa: porażka 1:4

Brno: zwycięstwo 3:1

BRNO, 22.10 (Tel. wł.). Przed sędzią Węgrem Molnarem stanęły drużyny w następujących składach:

POLSKA: Borucz, Sobkowski, Glimas, Słoma, Szczurek, Szczepański, Trampisz, Anioła, Breiter, Krasówka i Wiśniewski.

CZECHOSŁOWACJA: Hanacek, Malkusek, Mach, Fiser, Trnka, Starosta, Gresso, Bouzek, Majer, Crha, Pesek.

Wynik 3:1 (2:0) na korzyść Polaków. Bramki padły w 40 m. Breiter, w 41 m. Anioła, w 49 m. Anioła i 82 m. Bouzek. Rogów 2:5 na korzyść Czechosłowacji. Widzów 25 tys.

Przed meczem w szatni drużyna nasza dowiedziała się o porażce warszawskiej. Po chwilowym przygnębieniu, chłopcy zaciśnięli zęby i wyszli na boisko, postanawiając „pomścić” porażkę warszawską. Udało się im, co jest tym godniejsze uwagi, że tutejsi działacze podkreślali, iż drużyna w Brnie jest silniejsza od grającej w Warszawie. Po ważnie liczonej się ze zwycięstwem na swoim terenie, skazując z góry reprezentację A na porażkę, zwłaszcza, gdy czterech zawodników wyznaczonych do reprezentacji nie wyjechało i wzmocniło drużynę B.

Wygraliśmy i to zasłużenie. Nasza drużyna do przerwy zagrała chyba je-

den z najładniejszych meczów w tym roku.

Atak pod wodzą Breitera zasilał piłkami z pomocy raz po razie przeprowadzał ładne i skuteczne ataki na bramkę Czechosłowaków. Zagranie ataku wywołały życzliwe i gorące brawa publiczności niezwykle wyrobionej sportowo.

Po przerwie nasi chłopcy zagrali słabiej, ale zawsze byli groźni dla bramkarza Czechosłowaków. Wynik ogólnie biorąc jest zaskakujący. Byliśmy bardziej agresywni, szybsi i mieliśmy większą ilość strzałów.

Atak nasz był skuteczniejszy, u gospodarzy razila nieudolność pod bramką. Nasz futbol był nowoczesniejszy. Teren zdobywaliśmy szybko i najkró-

dalejszy ciąg na str. 6

Pos. Lucjan Motyka na pierwszej naradzie MKKF w Nowej Hucie

KRAKÓW, 22.10 (Tel. wł.). W obecności przewodniczącego GKKF pos. Motyki, przedstawicieli partii, zw. zawodowych, WKKF, MKKF, delegacji i zrzeszeń sportowych, klubów i kół oraz kilkuset junaków brygad ZMP-owskich odbyło się w Nowej Hucie inauguracyjne zebra- nie nowoutworzonego Komitetu Kultury Fizycznej miasta Nowa Huta, będące zarazem pierwszą naradą

Nowa hala sportowa w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 22.10. (Tel. wł.). W obecności przedstawicieli władz i partii odbyło się w Częstochowie otwarcie nowej hali sportowej na 1.500 widzów, która została wyremontowana przez Ogniwo Skrz. w obrębie boiska miejskiego.

Siatkarki zdobywają wicemistrzostwo Europy

SOFIA, 22.10. (Tel. wł.)

Oba tytuły mistrzowskie, tak w konkurencji kobiecej, jak i męskiej zdobyły reprezentacje ZSRR, przewyższające pozostałe zespoły zdecydowanie pod każdym względem. Siatkarki i siatkarze ZSRR nie stracili w żadnym ze spotkań ani jednego seta

TYTUŁY wicemistrzowskie dostały się w ręce siatkarzek Polski i siatkarzy CSR. Polki zwyciężając swój sukces pokonaniu repr. CSR oraz doskonałą postawą i poziomem gry wykazaniem we wszystkich pozostałych spotkaniach, nie wykluczając jedynego przegranego meczu z siatkarkami Związku Radzieckiego.

Siatkarze nasi natomiast przegrali wszystkie spotkania, wykazując z meczu na mecz gorszą formę oraz brak zaciekłości w walce. Zajęli oni ostatnie, szóste miejsce.

KOŃCOWE WYNIKI

W ostatnim dniu mistrzostw wyniki były następujące: w konkurencji kobiecej: ZSRR — Bułgaria 3:0 (15:1, 15:3, 15:2), CSR — Rumunia 3:0 (15:6, 15:9, 15:11) oraz Polska — Węgry 3:0 (15:6, 15:5, 15:5), a w konkurencji męskiej ZSRR — Bułgaria 3:0 (15:6, 15:8, 15:4), CSR — Węgry 3:0 (15:12, 15:9, 15:4) oraz Rumunia — Polska 3:1 (11:15, 16:14, 15:7, 15:6).

dalejszy ciąg NA STR. 6



Kohut za nisko skacze i Moravek assekurowany przez Vicana swobodnie paruje atak polski
Foto Frankowiak — API

Grali źle — mówi Szeder Seidl

TRENER SZEDER SEIDL: — Polacy grali źle; zamiast grać dołem — cały czas tylko górą i górą. Atak nie strzelał, nie potrafili wykorzystać co najmniej 10 okazji, podczas gdy Czechosłowacy byli pod bramką 4 razy i padły cztery bramki. Przewyższali też nas szybkością i techniką.

Czy zdobyłeś odznakę SPO?

Min. Pełnomocny CSR R. Slansky oświadczył

przedstawicielowi „Przeglądu Sportowego”:

MINISTER pełnomocny Republiki CSR w Warszawie, Ryszard Slansky, który wraz z całym personelem Ambasady przybył na mecz, w rozmowie z przedstawicielem „Przeglądu Sportowego” oświadczył:

— Mecz dzisiejszy jest wielką i doniosłą imprezą sportową, która przyczyni się do jeszcze większego pogłębienia braterstwa i przyjaźni naszych narodów. Mecz ten jest jednocześnie wielką manifestacją dążenia naszych narodów do światowego pokoju.

Sport w Czechosłowacji, tak

samo, jak i w Polsce stoi wobec nowych zadań. W krajach naszych sport jest własnością mas, a nie jak w krajach imperialistycznych, gdzie jest on w rękach, kapitalistycznych handlarzy zawodnikami.

Nasz ustrój podobnie jak w Polsce pragnie stworzyć nowego człowieka moralnie i fizycznie zdrowego, który byłby pozytywnym członkiem nowego, postępowego społeczeństwa, by zdobyte siły dał do dyspozycji temu nowemu postępowemu rozwojowi.

Dążenie to najlepiej charakteryzuje polska odznaka sportowa „Sprawny do Pracy i Obrony”.

Sportovní ústředí národních mistrstev dvou lid-demokratických zemí, Polska a Československa, je významnou událostí ve vývoji přátelských vztahů našich národů, událostí, která jistě přispěje k dalšímu zhuštění našich vztahů a k posílení bratrské styky a k jiným polím spolupráce, zejména na poli společného boje za mír.

Rich. Slansky

Ve Varšavě 22. X. 1950.

Walczymy o Pokój

ORAZ „mocniej zwierają się szeregi sportowców obozu Pokoju, ich nieustępliwa, niezwykła postawa, manifestująca na wszystkich stadionach Związku Radzieckiego i Krajów Demokracji Ludowej tężyznę moralną i fizyczną, miłość wolności i postępu — zyskuje ciągle nowych bojowników.

Gdy nienawistni światu podżegacze wojenni, niszcząc wszystko co piękne i szlachetne, pragną wciągnąć, wpręgnąć sport w swój zbrodniczy rydwan wojenny, narady miłujące Pokój widzą w kulturze fizycznej potężny bastion swych ideałów. Na stadionach Związku Radzieckiego setki tysięcy zawodników ćwicząc mięśnie, zdobywając rekordy, podnosząc swą zdolność do pracy i obrony, wzmacniają front Pokoju.

Za przykładem wspaniałych zawodników ZSRR idą drużyny krajów Demokracji Ludowej. Boiska tętnią życiem, a zakłady pracy coraz częściej wpisują nazwiska zawodników na honorowe listy przodowników pracy. Nie ma już rozdziału między kulturą fizyczną a życiem społecznym i politycznym. Wszystko jest jednolicie połączone, złane w całość tworzącą pełnię naszej rzeczywistości.

Ci co widzieli wielkie imprezy na stadionach Budapesztu, Pragi, Warszawy, Bukaresztu, Sofii, Berlina musieli odczuć szczególny ich nastrój, charakter. Nasze sportowe zawody służą sprawie najsłodszej, najszybszej — sprawie Pokoju. Widzowie, zawodnicy tworzący na stadionie wielką masę, złączeni są wspólnym dążeniem. Sport przypomina na więcej, niż cokolwiek innego, że człowiek musi być wolny, szczęśliwy, zdrowy.

*

Na stadionach Warszawy i Brna, na torze żużlowym Wrocławia sportowcy polscy i czechosłowaccy w spotkaniach piłkarskich i motocyklowych manifestowali nie tylko tężyznę i sprawność fizyczną, ale stałe pogłębiając się przyjaźń narodów idących wspólną drogą do socjalizmu.

ALPINIZM W ZSRR

na str. 6

OSTATNIE WALKI MISTRZOSTW EUROPY W SOFII

Siatkarki przegrywają z ZSRR 0:3

Siatkarze ulegają Bułgarom 0:3

SOFIA, 19.10. (Tel. wł.). Dwie porażki drużyn polskich zanotowałyśmy w rozgrywkach czwartkowych. Jedną z siatkarek przegrała Polska z siatkarkami ZSRR, drugą — to mniej spodziewane, a w każdym razie nie w takim stopniu, porażka siatkarki z Bułgarami. Polki również powinny być osłabione lepszym rezultatem, niestety zawodnicy ich nerwy, która w pamiętnym dla nich zwycięstwie meczu z CSR były m. in. ich silną stroną.

ZSRR — Polska 3:0 (15:5, 15:2, 16:14) — Polska grała w składzie: Zakrzewska, Ku-

biakówna, Wojewódzka, Gruszczyńska, Szczawińska i English; Związek Radziecki: Czudina, Kondarenko, Petrowa, Toporkowa, Romanowa, Swiridowa i Swirowa. Sędziował b. dobrze Bułgar — Peczanikow.

W pierwszych dwóch setach Polkom nie udało się. ZSRR prowadzi 9:1 następnie 13:2 zarówno w 1 jak i 2 secie. Dopiero trzeci set ma zupełnie odmienny przebieg. Polki odnajdują nagłą swą formę z meczu z CSR, zaczynają grać doskonale, poziom spotkania podnosi się, gdyż zawodniczki radzieckie zdopingowane postawą Polek grają jeszcze lepiej.

Szereg pięknych zagrań obu drużyn oklaskuje licznie zebrana publiczność. Polki są stałe w ataku, prowadzą 10:4, 10:6, 12:7, ZSRR wyrównuje i prowadzi 12:13, znów po 13 i Polki zdobywają piłkę setową 14:13.

Niestety, jedyną okazję zdobycia seta na doskonałej drużynie ZSRR, zostaje zaprzeczona przez Gruszczyńską, która psuje serwis. Depresyjnie to nasze zawodniczki, które już prawie bez walki przegrywają seta do 14 oraz mecz 0:3.

Z drużyny naszej w I i II secie słabo zagrały Zakrzewska i Gruszczyńska a w całym spotkaniu dobry poziom wykazywały jedynie Wojewódzka i English.

Bułgaria — Polska 3:0 (15:7, 15:7, 16:14). Polacy grali w zestawieniu — Maliszew-

ski W., Antczak, Pindelski, Grodecki, Frontczak, Policewicz, Zabokrzecki i Piechura. Polacy z meczu na mecz grają gorzej. W tym spotkaniu zepsuli zbyt dużą ilość serwisów, które niepotrzebnie sterali się wykonywać na siłę.

Bułgarzy zagraли b. dobrze, byli niezwykle ruchliwi — na co pozwalała im doskonała kondycja. Rozprędzili oni urozmaiconym atakiem, wystawianiem do ścieg następowały przeważnie z pierwszego lub drugiego uderzenia.

Polacy zerwali się do boju dopiero w 2 secie i prowadzili 8:2, 11:6, 13:8 i 14:13. W tym momencie, podobnie jak w spotkaniu kobiecym, psuje serwis Maliszewski, następnie Zabokrzecki ścina w siatkę i Bułgarzy już bez trudu wygrywają.

W trzecim spotkaniu tego dnia siatkarka CSR pokonała Rumunki 3:0 (15:12, 15:11, 15:9). Rumuni stawili Czechosłowacom zacięty opór, zwłaszcza, że ci ostentacyjnie grali trochę słabiej, niż normalnie.

T. K.



Tabelki mistrzostw Europy

SIATKARZE			
1) ZSRR	5:0	15:0	225:87
2) CSR	4:1	12:6	241:207
3) Węgry	3:2	9:9	215:221
4) Bułgaria	2:3	10:10	250:270
5) Rumunia	1:4	4:15	125:257
6) POLSKA	0:5	3:15	169:266

SIATKARKI			
1) ZSRR	5:0	15:0	225:74
2) POLSKA	4:1	12:4	199:170
3) CSR	3:2	10:6	218:197
4) Bułgaria	2:3	6:11	170:222
5) Rumunia	1:4	4:14	165:240
6) Węgry	0:5	3:15	152:265

Premier Czerwenkow oglądał walkę siatkarki ZSRR - CSR 3:0

SOFIA, 20.10. (Tel. wł.). 15 tysięcy osób wypełniło w piątek trybuny boiska siatkarskiego, na którym już 7 dzień walczy o mistrzostwo tytuły najlepsze siatkarki i siatkarki Europy.

W isy honorowej zasiadł premier Ludowej Republiki Bułgarskiej Czerwenkow z zainteresowaniem śledząc przebieg rozgrywek.

W chwili jego przybycia zebrana publiczność manifestowała na cześć Generała Stalina i premiera Czerwenkowsa.

Magnesem, który przyciągał tak liczną publiczność było spotkanie siatkarki ZSRR i CSR — prawdopodobny finał mistrzostw. Spotkanie to zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Związku Radzieckiego 3:0 (15:9, 15:5, 15:7), która przewyższała swego przeciwnika prawie o klasę. Czechosłowaczki nie były w stanie dorównać urozmaiconej grze szóstki Jakuszew, Ujanow, Rewa, Szagin, Pimenow i Woronow.

Najładniejsze były pierwsze minuty gry, kiedy to przez 10 minut utrzymywał się wynik 0:0. Następnie ZSRR objawił swoje waleństwo przeważając już zdecydowanie do końca 1 seta jak i przez set drugi.

Dopiero w 3 secie nieco lepsza gra Czechosłoweckich dała im chwilowe prowadzenie 5:0 i 6:3. Było to jednak wystarczające na co mogli się zdobyć obrońcy tytułu mistrza Europy. Z szóstki CSR jasnejsze momenty mieli tylko Teser i K. Broz.

Oprócz nich grali jeszcze Broz J., Vatawa, Palolus i Fucik.

ZWYCIĘSTWO SIATKAREK POLSKI

W drugim spotkaniu dnia siatkarki Polki pokonały Rumunki 3:0 (15:10, 15:6, 15:8) wykazując zdecydowaną nad nimi przewagę, mimo że Rumunki tak w 1 jak i 2 secie prowadziły początkowo 1:7 i 3:8 względnie 2:5. Set trzeci to jednak całkowita już przewaga naszej drużyny, grającej w składzie Gruszczyńska, Wojewódzka, Pogorzelska, Brzeźniowska, Szczawińska, English oraz w 2 secie zamiast Pogorzelskiej i Brzeźniowskiej — Zakrzewska i Kuźniakówna.

Polki mogły osiągnąć jeszcze lepszy wynik, gdyby nie silny wiatr, który utrudniał serwis i wystawienie.

Ostatnie dwa spotkania to zwycięstwa drużyn Bułgarii: siatkarek z Węgierkami 3:1 (13:15, 18:16, 15:9, 15:7) oraz siatkarki z Rumunami 3:1 (18:16, 15:12, 10:15, 17:15). Spotkanie kobiece sędziował Polak — Kraus.

T. K.

Węgrzy wygrywają 3:1 z naszymi siatkarzami

SOFIA, 21.10. (Tel. wł.). — Przedostatni występ siatkarki polskich na mistrz. Europy odbył się w sobotę. Przeciwnikami ich byli Węgrzy, z którymi Polacy liczyli na zwycięstwo i poprawę swej fatalnej sytuacji w tabeli.

Niestety, drużyna polska przegrała 1:3 (6:15, 17:15, 7:15, 8:15), grając jeszcze gorzej, niż w czwartek z Bułgarią. Umiejętności każdego poszczególnego Polaka były większe od każdego z Węgrów, ale odznaczali się oni brakiem kondycji i zaciętości w walce, właściwości tak dominujących w grze np. siatkarki ZSRR czy Bułgarii. Polacy chwilami mieli momenty b. dobre, by za chwilę jednak zagrać jak początkujący siatkarze.

Grali oni w składzie: Policewicz, Maliszewski, Bińkowski, Grodecki, Frontczak, Pindelski, Antczak i Piechura. Przebieg poszczególnych setów był następujący:

Polska — Węgry I set — 0:5, 2:11, 5:12, 5:14, 6:15; II set — 5:2, 8:4, 8:8, 10:8, 12:9, 14:14, 15:15, 17:15; III set — 0:2, 2:5, 5:5, 7:5, 7:15; IV set — 5:5, 5:12, 7:12, 8:13, 8:15.

Pozostałe dwa spotkania sobotnie

— to zwycięstwa siatkarek ZSRR z CSR 3:0 (15:11, 15:5, 15:8) oraz siatkarki CSR z Bułgarami 3:2 (12:15, 15:10, 15:11, 14:16, 15:9).

Siatkarki radzieckie przeważały we wszystkich setach zdecydowanie, nie napotykając na poważniejszy opór Czechosłoweckich. Cały ich zespół grał doskonale technicznie i taktycznie. Najlepsza była Czudina, ale tylko przy siatce, w polu wypadła słabiej niż zwykle.

W CSR wyróżnili się Mirowicka i Krimlowa.

POCHWAŁA BULGARÓW

Powtórzenie od początku niedokończonego spotkania Czechosłoweckich z Bułgarami przyniosło niesłychanie zaciętą walkę. Obie drużyny włożyły w to spotkanie maksimum wysiłku, zdając sobie sprawę, że decydować o tym będzie o mistrzostwie Europy. CSR zwyciężyła z najwyższym trudem, będąc zespołem o cielej lepszym.

Bułgarzy grający z meczu na mecz lepiej, posiadają pierwszorzędną kondycję, pozwalającą im w końcowych, decydujących momentach gry zdobyć się jeszcze na znaczny wysiłek.

T. K.

To jest też wynik...

REZULTAT meczu już wiadomy. Ale nie wszystkim zainteresowanym „jednocześnie”. Ci, którzy mieli szczęście zdobyć bilet i wcisnąć się na stadion, znając wynik na boisku, nie znając sytuacji poza boiskiem. Tłum, szturmuje na zamknięte kasy i bramy stadionu, zna świetnie wynik swojego meczu ze stadionem WP — mianowicie 0:5 (dla Stadionu, oczywiście).

Obie strony: widzowie i usługujący być widzami, po pewnym czasie, muszą poznać wynik decydujący dla wszystkich meczów — wynik braku miejsc na Stadionie przy ul. Łazienkowskiej. Z pustego nie należy, jak mówi stare przysłowisko piłkarza. Może być tylko kwestia kto pójdzie na mecz, to znaczy — kto dostanie bilet. Miejsce jest bowiem obecnie ponad 40.000 (jak twierdzi prezes PZPN — 50.000).

Bitwa o bilety rozgrywa się systematycznie, przy stosunkowo równym natężeniu przed każdym poważnym meczem; przed międzynarodowym przybiera zdecydowanie na sile (i nie przegrywa w środkach). Byliśmy przecież ostatnio świadkami takiej wielkiej batalii, ciągnącej się od poniedziałku ubiegłego tygodnia (lub nawet wcześniej) do pierwszego gwizdka sędziowskiego spotkania Polska — Czechosłowacja.

Czego tam nie było i co się tam nie działo? Stanowczy w obronie solidności dystrybucji biletów, można by wpaść na trop rzeczy nibyważnych i zdobyć sobie łatwo (i słusznie) sławę wielkiego aktywistycznego moralizatora. Jednej rzeczy nie można jeszcze zrobić, przynajmniej jak dotąd; powiększyć ilości miejsc na Stadionie WP. A jest to ważne nad wyraz, ponieważ, jeśli nawet rozdział biletów będzie najprawdopodobniej — na Stadion wejdzie (powiedzieć) 50.000 widzów (w tym 7 tysięcy usiadzie!) i nie więcej.

Po każdym takim dniu gorącym powstaje kwestia: czekamy na olimpijski stadion (± 1954 r.), czy powiększamy jeszcze Stadion WP? Ktoś natychmiast mówi:

— Wszystkie wielkie imprezy muszą się tymczasem odbywać we Wrocławiu.

A na to inny:

— Spróbuj pan zrobić we Wrocławiu mecz piłkarski Polska — CSR?

— No, co się stanie wtedy?

— No, spróbuj pan, ja w każdym razie uciekam z Warszawy.

— Gdzie?

— Do Wrocławia, ale nie tyle na mecz, co ze strachu przed warszawiakami...

Po każdym takim meczu myślę się — co robić? Bo zapotrzebowanie sportowo — piłkarskie stłoczy — to 80.000 — 100.000 miejsc na stadionie...

A może by jeszcze raz obejrzał jedyny, reprezentacyjny stadion Warszawy; z tych 100-landar i ogromnych błędów rozwiązania — może się uda wykroić jeszcze ze 20.000 miejsc?

Tylko prawdziwy rozdział biletów na minimum 70.000 miejsc — może nas uratować...

Eter

Alpinizm w ZSRR źródłem zdrowia i radości życia

ALPINIZM jest porywającym, męskim sportem. Droga ku szczytom górskim, po lodowcach nad przepaściami, stawia przed człowiekiem wymagania większe, niż w innych rodzajach sportu droga do zwycięstwa. Nieustępliwość to mało, odporność i wyrobienie fizyczne nie wystarczą, wytrzymałość też nie, trzeba jeszcze nadzwyczajnej odwagi.

Ale nie tylko te cechy wyrabia wspinaczka. Żaden sport nie wyrabia tak poczucia wspólnoty, rozwija jącej się wśród ludzi ekipy w obliczu zawsze niebezpiecznych wędrówek po urwiskach, nad przepaściami, gdy szczyty górskie zdobywa się nie dla filmu, radia, prasy, ale dla sportu i naukowych badań.

Jeśli dodamy do tego, że trzeba mieć technikę brania ścian pionowych i tak jak np. technikę brania piłki, to dojdziemy do przekonania, że „alpinizm” to jeden z najpiękniejszych sportów.

Szczyty głównego łańcucha gór Kaukazu wznoszą się wysoko ponad chmury. Są tam wieczne śniegi, są lodowce, które mimo że wypływają spod nich dziesiątki zimnych, rwących, pienistych strumyków nie zmniejszają się.

3 z takich strumieni Amana, Alibek i Dombaj łączą się w rejonie lasów iglastych w jeden potok. Jest tu malownicza Dombajska Polana na wysokości 1580 m. Na tej polanie rozbił namioty obóz alpinistów Zrzeszenia Sportowego „Burewiestnik”. Setki radiotechników, monterów, techników, przybyłych pierwszy raz w malownicze góry zainstalowały się ze wspinaczką. Codziennie przez 20 dni, pod kierownictwem doskonałych instruktorów „burewiestnicy” poznają tajniki wspinaczki — teoretycznie i praktycznie.

Na zakończenie 20-dniowego kur-

su odbywa się egzamin. Z Dombajskiej Polany wyruszają świeżo upieczeni alpinści na zdobywie wyznaczonego szczytu. Zdobyć go — to pierwsze świadectwo ze „szkoły alpinistów” — odznaka I stopnia alpinisty ZSRR, uprawniająca do ubiegania się o odznakę wyższego stopnia, do wspinaczek po trudniejszych zboczach.

NIE wszyscy alpinści, legitymujący się odznaką I stopnia, tak jak ci z Dombajskiej Polany zdobywać będą później Elbrus, czy szczyty innych górskich łańcuchów, dochodząc do mistrzostwa we wspinaczce. Ale wszyscy z nich wrócą do pracy zdrowi, pełni radości życia, dżiarscy, bo alpinizm w ZSRR ma na celu rozwijanie zdrowia obywateli, a nie wywoływanie sztucznych efektów, przy świetle filmowych reflektorów i prasy.



Doskonali instruktorzy przekazują uczestnikom kursu tajniki wspinaczki teoretycznie i praktycznie



Sportowcy więcej na mistrzostwach I.a. ZSRR

W Krasnodarze odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa sportowców wsi radzieckich z udziałem ponad 500 zawodników i zawodniczek, zwycięzców eliminacji w poszczególnych Republikach. Poziom zawodów był znacznie lepszy, niż w ub. r., co świadczy o stałym rozwoju w f. na wsi radzieckiej.

Na wyróżnienie zasługują wyniki Ostrowsko z obwodu rostowskiego — 800 m — 2:00,2, oraz czas kolchoznika Petikina z Autonomicznej Republiki Mołdawskiej — 400 m — 52,9. W kuli kobiet Estonka Kasekami uzyskała 12,29.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęli reprezentanci Fed. Rep. Rosyjskiej przed Rep. Łotewską.

Z Dombajskiej Polany wyruszają alpinści na zdobywie wyznaczonego szczytu

Vana przegrał z juniorem

Krajowy turniej tenisa stołowego rozegrany w Pradze z udziałem 250 pingpongistów, wśród których była czołowa zawodniczka czechosłowackich, przyniosła wiele niespodzianek.

Już w początkowych spotkaniach wyeliminowani zostali trzej reprezentanci CSR. Stipek przegrał w pierwszej rundzie z Koudelką, a faworyci turnieju, Vana i Andreadis pokonani zostali w ćwierćfinałach przy czym Vana przegrał z Vyhnanovskym, mistrzem juniorów.

W turnieju zwyciężył Tereba, wygrywając w finale z Tokarem 3:2.